

ARTYKUŁY

Wojciech Dajczak

dajczak@amu.edu.pl

orcid.org/0000-0002-1565-0319

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Św. Marcin 90

61-809 Poznań

Prawo spadkowe vs. sprawiedliwa sukcesja obiektów dziedzictwa kulturowego?

The law of inheritance vs. the just succession of the cultural property?

Summary: Heirless property in European countries is typically inherited by the state. However, the routine application of this rule to assets belonging to victims of the German genocide during WWII continues to raise doubts. The recognition of a moral responsibility towards Holocaust victims in the Terezin Declaration legitimates the international debate on tensions between inheritance law and justice. The lack of a universal model for the succession of heirless Jewish cultural property acknowledged by this Declaration provokes different recommendations. One of the possibilities is the collective cultural restitution notion as a countermeasure to the crime of cultural genocide. This theory links the reinterpretation of the concept of genocide presented by Lemkin in 1944 with the restitution actions of Jewish succession organizations in 1940s and 50s. The theory mentioned is challenged in the article. The analysis is based on historical arguments, i.e. Lemkin's focus on criminal liability and the specific nature of legal grounds for Jewish succession organizations after WWII. The history of inheritance law provides arguments to recommend another innovative way of dealing with the heirless property forming part of genocide victims' inheritance. It is reasonable to distinguish between solutions *pro futuro* and those possible today. The paper concludes with a recommendation to supplement the Genocide Convention with specific rules about the heirless prop-

erty of genocide victims. The state responsible for committing genocide should be eliminated from the inheritance of bona vacantia in favour of local successor organizations appointed by an international penal tribunal. Cultural property should be excluded from universal succession in the case of genocide and regarded as a legal person that continues victims' remembrance. Currently, this model can inspire Polish policy regarding heirless Jewish cultural property. It should be focused on three goals: for objects to remain in Poland, the creation of a new complex database of objects accessible online and, if possible, the exhibition of objects alongside information about their last respective owners who died heirless.

Keywords: cultural property, heirless property, genocide

Streszczenie: Dla prawa spadkowego krajów europejskich jest typowe, że majątek osoby, która nie pozostawiła spadkobierców testamentowych lub ustawowych, przypada państwu. Zastosowanie tej zasady do sukcesji po ofiarach niemieckiego ludobójstwa w czasie II Wojny Światowej rodzi do dziś wątpliwości. Uznanie moralnej odpowiedzialności za Holokaust w Deklaracji Terezińskiej leży u podstaw międzynarodowej dyskusji poświęconej napięciu między obowiązującym prawem spadkowym a poczuciem sprawiedliwości. Deklaracja Terezińska nie rekomenduje jednak uniwersalnego modelu rozwiązania kwestii sukcesji pozostawionych bezdziedzicznie obiektów żydowskiego dziedzictwa kulturowego. Jedną z propozycji jej rozwiązania stanowi koncepcja kolektywnej sukcesji tych obiektów, uzasadniana jako środek prawnej reakcji na zbrodnię kulturowego ludobójstwa. U podstaw tej koncepcji leży połączenie wprowadzonego przez R. Lemkina w 1944 r. pojęcia ludobójstwa z doświadczeniami praktyki restytucyjnej organizacji żydowskich w latach 40. i 50. minionego wieku. Trafność tej koncepcji została tu podana w wątpliwość. Krytyka opiera się na argumentach historycznych, tj. faktach, że Lemkin skupił się tylko na odpowiedzialności karnej i że praktyka restytucyjna organizacji żydowskich po II Wojnie Światowej miała szczególną podstawę prawną. Historia prawa spadkowego daje jednak argumenty, by sformułować innowacyjną propozycję sukcesji mienia pozostawionego bezdziedzicznie przez ofiary ludobójstwa. Należy rozróżnić między rozwiązaniem *pro futuro* i realistycznym dziś. Artykuł zawiera rekomendację uzupełnienia Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa o przepisy dotyczące sukcesji mienia bezdziedzicznego ofiar ludobójstwa. Odpowiedzialność państwa za ludobójstwo powinna wykluczać jego uprawnienia do nabycia mienia bezdziedzicznego po ofiarach tego ludobójstwa. Uprawnienia te powinny przysługiwać lokalnym organizacjom sukcesyjnym wyznaczanym przez międzynarodowy

trybunał karny. Obiekty dziedzictwa kulturowego należy jednak wyłączyć z takiej sukcesji uniwersalnej i traktować na wzór „spadku leżącego” jako swoiste podmioty prawa reprezentujące osobę spadkodawcy. W obecnym stanie prawnym taki model może inspirować do tego, aby postępowanie z pozostawionymi bezdziedzicznie przez ofiary Holokaustu obiektami dziedzictwa kulturowego służyło realizacji trzech celów: zachowaniu tych obiektów w Polsce, stworzeniu kompleksowej internetowej bazy danych tych obiektów oraz, gdy to możliwe, powiązaniu eksponowania tych obiektów z informacją, kto był ostatnim ich właścicielem zmarłym bezdziedzicznie.

Słowa kluczowe: materialne dziedzictwo kulturowe, mienie bezdziedziczne, ludobójstwo

Wprowadzenie

Jednym ze skutków realizowanego przez nazistowskie Niemcy ludobójstwa było doprowadzenie do sytuacji, że po wielu ofiarach tej zbrodni nie pozostali żadni żywi spadkobiercy. Z tego powodu dziedziczenie majątku zmarłego przez dziedziców testamentowych lub członków rodziny należących do kręgu spadkobierców stało się niemożliwe. Przygotowując rozwiązanie sukcesji majątku w takich przypadkach, autorzy narodowości żydowskiej sformułowali tezę, że społeczność żydowska powinna mieć roszczenie o mienie tych członków swojej narodowości, którzy nie pozostawili dziedziców. Realizacji tej koncepcji służyć miała konstrukcja organizacji sukcesyjnych, które występowałyby z roszczeniami co do mienia bezdziedzicznego¹. Całkowicie inne rozwiązanie dawało prawo, które obowiązywało w chwili śmierci ofiar ludobójstwa. W przypadku obywateli polskich – niezależnie od narodowości – stosowano przepisy polskiego prawa spadkowego obowiązującego w chwili śmierci spadkodawców. W konsekwencji mienie bezdziedziczne ofiar ludobójstwa z lat 1939-1945 będących obywatelami polskimi przypadło naszemu Skarbowi Państwa, zgodnie z prawem dzielnicy prawnej, któremu spadkodawca podlegał w chwili śmierci². Dla głównych dzielnic prawnych na terytorium Polski mogło to oznaczać zastosowanie art. 812 Kodeksu Cywilnego Napoleona³ w zw. z art. 1 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 11 lutego 1842 r. o spadkach bezdziedzicznych i wakujących⁴, § 760 austriackiego kodeksu cywilnego

¹ Zob. L. Bilsky, *Cultural Genocide and Restitution: The Early Wave of Jewish Cultural Restitution in the Aftermath of World War II*, „International Journal of Cultural Property” 2020, vol. 27, z. 3, s. 360.

² Art. 27 Prawa prywatnego międzydzielnicowego, Dz. U. Nr 101, poz. 580 z 1926 r.

³ Le Code civil de Français z 12 marca 1804 r. ze zm.

⁴ Por. E. Muszalski (oprac.), *Kodeksy cywilne obowiązujące na Ziemiach Centralnych Polski*, Dział Prawno-Ekonomiczny Księgarni Rolniczej, Warszawa 1936, s. 696.

go⁵ lub § 1936 niemieckiego kodeksu cywilnego⁶. Usunięciu niepewności wynikającej z braku lub niemożności działania spadkobierców służyć miał dekret z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁷. Mienie opuszczone określono tu szeroko jako wszelki majątek (ruchomy i nieruchomy), którego posiadanie zostało utracone w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. i nie zostało odzyskane (art. 1 ust. 1 dekretu). Prawo do odzyskania takiego majątku osoby zmarłej zawężono względem kręgów spadkobierców ustawowych do wskazanych w dekrete krewnych zmarłego lub jego małżonka⁸. Nawet jeśli osoba zmarła w czasie wojny miała spadkobierców, ale ci tak w czasie jej trwania, jak i po zakończeniu nie mogli starać się o spadek, to zgodnie z art. 34 dekretu, mienie opuszczone zostało nabyte na podstawie zasiedzenia przez Skarb Państwa i związku samorządu terytorialnego z końcem roku 1950, gdy chodzi o ruchomości, i końcem roku 1955, gdy chodzi o nieruchomości.

Poprzestanie na stwierdzeniu stanu prawnego wynikającego z przepisów prawa spadkowego może jednak budzić różnego rodzaju zastrzeżenia. Najwyraźniejsza sprzeczność z poczuciem sprawiedliwości jest w przypadku ofiar ludobójstwa będących obywatelami Niemiec, bo popełnienie tej zbrodni *ius gentium* otwierałoby państwu niemieckiemu tytuł prawny do nabycia majątku ofiary. Natomiast w odniesieniu do obywateli polskich narodowości żydowskiej dostrzegalne jest napięcie między przedstawioną oceną prawną a formułowaną już w czasie wojny ideą oparcia sukcesji żydowskich spadków bezdziedzicznych na kryterium tożsamości narodowej i kulturowej. Istnienie tego napięcia w odwołującej się do sprawiedliwości dyskusji politycznej potwierdza Deklaracja Terezińska⁹. Ten podpisany 30 czerwca 2009 r. przez 46 państw, w tym Polskę, polityczny, ale niewiążący prawnie dokument zawiera m.in. postulat, by „majątek dla którego nie ma spadkobierców, mógł służyć jako podstawa do spełnienia potrzeb materialnych znajdujących się w potrzebie ofiar Holocaustu (Shoah) i zapewnienia ciągłej edukacji o Holokauście (Shoah), jego przyczynach i konsekwencjach” (s. 4, pkt 3). Deklaracji tej towarzyszą wyrażane w nauce¹⁰ i praktyce

⁵ Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch z 11 czerwca 1811 r. ze zm. (dalej: ABGB).

⁶ Bürgerliches Gesetzbuch z 18 sierpnia 1896 r. ze zm. (dalej: BGB). Odwołuję się tu do numeracji i treści przepisów kodeksów obowiązujących na terytorium polskim do wejścia w życie dekretu Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 r., Dz. U. Nr 60, poz. 328 z 1946 ze zm.

⁷ Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, Dz. U. Nr 13, poz. 87.

⁸ Zgodnie z art. 16 dekretu, uprawnienie takie przyznano krewnym w linii prostej (także dzieciom nieslubnym), braciom i siostram.

⁹ Deklaracja Terezińska w sprawie mienia okresu Holocaustu i związanych z tym zagadnień, przyjęta 30 czerwca 2009 r., https://www.prchiz.pl/storage/app/media/pliki/Deklaracja_Terezinska_2009.pdf [dostęp: 12.04.2021].

¹⁰ Zob. M.J. Bazylar, K. Lee Boyd, K.L. Nelson, L.R. Shah, *Searching for Justice After the Holocaust: Fulfilling the Terezin Declaration and Immovable Property Restitution*, Oxford University Press, Oxford 2019, s. 314 i 352.

politycznej¹¹ oczekiwania adekwatnych do Deklaracji zmian prawnych. W naszkicowanym kontekście prawno-politycznym postrzegać należy niedawną propozycję Leory Bilsky, aby opierając się na pojęciu kulturowego ludobójstwa, ożywić ideę organizacji sukcesyjnych jako podmiotów uprawnionych do dochodzenia bezdziedzicznych obiektów żydowskiego dziedzictwa kulturowego. Bilsky argumentuje na rzecz tej propozycji jako sprawiedliwego, opartego na transnarodowym procesie prywatnym rozwiązania, które prowadzi do usuwania skutków kulturowego Holokaustu¹².

Poczucie sprawiedliwości sprzeciwiające się redukcji oceny spadków bezdziedzicznych ofiar ludobójstwa do zastosowania prawa spadkowego z chwili śmierci spadkodawcy, jak i powojenny dorobek prawny w zakresie międzynarodowej ochrony dziedzictwa kulturowego inspirują, by w odniesieniu do propozycji Leory Bilsky rozważyć dwie kwestie. Po pierwsze, trafność połączenia idei żydowskich organizacji sukcesyjnych z pojęciem „kulturowego ludobójstwa”, a po drugie, pytanie o racjonalność zmian w prawie spadkowym, które by służyły wprowadzeniu modelu sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego w przypadku braku spadkobierców testamentowych oraz krewnych lub współmałżonka należących do kręgu spadkobierców ustawowych, który to model znalazłby większą akceptację w ramach oceny odwołującej się do poczucia sprawiedliwości.

Odpowiedź na te pytania jest celem niniejszych rozważań. Uważam, że mogą one wzbogacić przesłanki decyzji politycznych czy polityczno-prawnych dotyczących sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego.

Prywatnoprawne skutki „kulturowego ludobójstwa” – pominięte czy domniemane dziedzictwo Rafała Lemkina?

Tożsamość kulturowa a sposób i cel budowania pojęcia ludobójstwa przez Lemkina

Rekonstrukcja tego, jak rozumiał ludobójstwo twórca tego pojęcia, Rafał Lemkin, ma kluczowe znaczenie dla wskazanej wyżej propozycji Leory Bilsky. Ze stwierdzenia, że istota ludobójstwa miała dla niego charakter kulturowy¹³, wyprowadziła ona wniosek, iż adekwatnym do tego uzupełnieniem sankcji karnych wobec sprawców ludobójstwa była – krótko po wojnie i być powinna dziś – działalność

¹¹ Zob. Justice for Uncompensated Survivors Today Act of 2017, ustawa obowiązująca w USA od 5 września 2018 r. jako Public Law No. 115-171, powtarza postulaty Deklaracji Terezińskiej co do spadków bezdziedzicznych po ofiarach Holokaustu.

¹² L. Bilsky, op. cit., s. 97.

¹³ L. Bilsky, R. Klagsbrun, *The Return of Cultural Genocide?*, „European Journal of International Law” 2018, vol. 29, z. 2, s. 374.

organizacji żydowskich dokonujących restytucji obiektów ruchomych, dlatego że stanowiły one elementy kultury żydowskiej¹⁴.

Zestawmy to z argumentacją Lemkina. Wprowadził on nowe pojęcie ludobójstwa, by nazwać „znaną wcześniej praktykę” na etapie rozwoju, jaki osiągnęła w czasie II Wojny Światowej. Jego istotę określił jako działania mające na celu zniszczenie podstaw życia grupy narodowej lub etnicznej w celu jej likwidacji¹⁵. Analizując bliżej ludobójstwo jako technikę niemieckiej okupacji, stwierdził, że jest ono oparte nie „na podstawach kulturowych, ale biologicznych”¹⁶. Istotę niemieckiego ludobójstwa dostrzegał w likwidacji wszystkich poddanych okupacji narodów, likwidacji prowadzonej w zróżnicowany sposób i z różną intensywnością poprzez fizyczną zagładę lub germanizację¹⁷. Wśród służących temu celowi technik wyróżnił represje kulturowe¹⁸, a jako ich przykłady wskazał: restrykcje edukacyjne, by nie rozwijało się niezależne polskie myślenie narodowe, zamknięcie polskich instytucji kultury czy spalenie biblioteki Żydowskiego Seminarium Teologicznego w Lublinie¹⁹. Takie rozumienie ludobójstwa dało Lemkinowi podstawę do uznania za morderstwo zarówno zabicie człowieka, jak i czyny polegające na niszczeniu narodu²⁰. Można przyjąć, że Lemkin postrzegał niszczenie materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego jako technikę ludobójstwa, ale wskazywał też jako skutek ludobójstwa zniszczenie grup wyróżniających się określoną tożsamością kulturową²¹. Wynikający z takiego rozumowania postulat był wyraźnie skierowany na wprowadzenie ludobójstwa jako nowego deliktu *iuris gentium* uzupełniającego deficyty IV konwencji Haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r.²² Argumentacja leżąca u podstaw wprowadzenia pojęcia ludobójstwa była precyzyjnie zorientowana na modernizację odpowiedzialności karnej²³. Nie towarzyszyło temu szukanie przez Lemkina innowacji w prawie prywatnym, które miałyby być

¹⁴ L. Bilsky, op. cit., s. 357.

¹⁵ R. Lemkin, *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Columbia University Press, New York 1944, s. 79.

¹⁶ Ibidem, s. 81: „Hilter’s conception of genocide is based not upon cultural but upon biological patterns”.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Oprócz nich wyróżnił represje polityczne, ekonomiczne, biologiczne, fizyczne, religijne i moralne.

¹⁹ R. Lemkin, op. cit., s. 84-85.

²⁰ Ibidem, s. 91: „The destruction of a nation [...] destruction offends our feelings of morality and justice in much the same way as does the criminal killing of a human being: the crime in the one case as in the other is murder, though on a vastly greater scale”.

²¹ Zob. E. Novic, *The Concept of Cultural Genocide, An International Law Perspective*, Oxford University Press, Oxford 2016, s. 20.

²² Ibidem, s. 90 i 94.

²³ Spójne z tym jest traktowanie jako ukoronowanie refleksji teoretycznej i starań praktycznych Lemkina uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 9 grudnia 1948 r. Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i zwalczania zbrodni ludobójstwa. W Polsce była ona ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r., Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

reakcją na skutki ludobójstwa. Dostrzegając wyjątkowość i nieodwracalność skutków tej zbrodni, ograniczył refleksję dotyczącą jej skutków prywatnoprawnych do lapidarnej wzmianki o odszkodowaniach jako odpłacie za zniszczenia²⁴.

Lemkin był prawnikiem polskim, a następnie amerykańskim narodowości żydowskiej²⁵. Jednak po zakończeniu wojny, a także po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa nie ma śladów jego zaangażowania w rozwijanie prawnych form reakcji na ludobójstwo, a w szczególności na skutki Holokaustu. Możemy natomiast znaleźć ślad identyfikowania nowych postaci czynów ludobójstwa. W ten sposób Lemkin zakwalifikował w 1953 r. postępowanie Związku Sowieckiego względem poddanych jego dominacji narodów Europy Środkowej²⁶. Dorobek myśli Lemkina w zakresie ludobójstwa czyni zatem wątpliwym łączenie z tym prawnikiem idei usuwania skutków ludobójstwa poprzez modyfikację zasad sukcesji obiektów, które należały do ofiar tej zbrodni, a mają znaczenie dla tożsamości kulturowej narodu, przeciwko któremu zbrodnia została skierowana. Uzupełnieniem tego ustalenia jest odniesienie się do prawnych podstaw przejmowania dóbr dziedzictwa kulturowego przez żydowskie organizacje sukcesyjne.

Tożsamość kulturowa a nabywanie własności przez organizacje żydowskie po II Wojnie Światowej

Leora Bilsky zauważyła, że powiązanie doświadczenia żydowskich organizacji sukcesyjnych z dostrzeżeniem kulturowego wymiaru ludobójstwa otwiera drogę dla innowacyjnej koncepcji restytucji dóbr kultury jako środka zwalczania „kulturowego ludobójstwa”²⁷. Krótco po II Wojnie Światowej szczególna droga nabywania przez Jewish Restitution Successor Organization (JRSO) mienia zagarniętego przez Niemców w czasie Holokaustu była jednak inna. Jej punktem wyjścia był fragment szerszej praktyki stosowanej przez Stany Zjednoczone, a polegającej na przejmowaniu praw majątkowych w celu osłabienia wrogiego państwa na podstawie szczególnej regulacji amerykańskiej – *The Trading with the Enemy Acts*²⁸. Gdy w takim majątku znalazło się mienie utracone przez ofiary Holokaustu, a jego zwrot uprawnionym sukcesorom był niemożliwy, Stany Zjednoczone przyjęły zasadę, że powinno być ono wykorzystane dla pomocy ofiarom, które przeżyły nazistowskie

²⁴ R. Lemkin, op. cit., s. 95: „populations can at best obtain only reparation of damages but never restoration of those values which have been destroyed”.

²⁵ A. Redzik, *Rafał Lemkin (1900-1959). Co-creator of international criminal law. Short biography*, Oficyna Altherhanda, Warszawa 2017, s. 7.

²⁶ Zob. A. Weiss-Wendt, *Hostage of politics: Raphael Lemkin on "Soviet genocide"*, „Journal of Genocide Research” 2005, vol. 7, z. 4, s. 551-559.

²⁷ L. Bilsky, op. cit., s. 97.

²⁸ Zob. N. Mulder, *The Trading with the Enemy Acts in the age of expropriation, 1914-49*, „Journal of Global History” 2020, vol. 15, z. 1, s. 93.

prześladowania. Z roszczeniami o nie występowała właśnie JRSO²⁹. Podstawą uzyskania przez tę organizację prawa do występowania z roszczeniami o tzw. żydowskie mienie bezdziedziczne było rozporządzenie wykonawcze Gubernatora Wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej z 23 czerwca 1948 r. do ustawy nr 59 regulującej restytucję mienia ofiar nazizmu³⁰. Bezpośrednią *ratio* uznania praw sukcesyjnych JRSO było spostrzeżenie – dotyczące wprost prawnośpadkowego wymiaru Holokaustu – że przy braku szczególnych przepisów spadki bezdziedziczne po niemieckich Żydach przypadłyby państwu niemieckiemu³¹. W ramach działań JRSO przejmowaniem i dysponowaniem obiektami istotnymi dla żydowskiej tożsamości kulturowej, czego spektakularnym przykładem był magazyn książek w Offenbach³², zajmowała się w latach 1948-1951 organizacja o nazwie Jewish Cultural Reconstruction (JCR), wspierana finansowo i logistycznie przez JRSO³³.

Przedstawiony szkic pokazuje zatem, że uprawnienia sukcesyjne organizacji żydowskich do bezdziedzicznych ruchomych obiektów związanych z żydowską tożsamością były wynikiem stosowania przez USA szczególnych regulacji prawnych względem mienia znajdującego się na terenie okupowanych Niemiec. Regulacje te nie tworzyły jednak szczególnego reżimu sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego, nie odwoływały się do pojęcia „kulturowego Holokaustu”. Doświadczenie dokonanej w takich ramach sukcesji obiektów związanych z żydowską tożsamością pozwala dostrzec jej deficyty. Po pierwsze, przyznanie uprawnień sukcesyjnych organizacji, która w istocie nie zmierzała do wskrzeszenia ciągłości materialnej i niematerialnej kultury żydowskiej w Europie, ale miała służyć budowaniu lub rozwojowi centrów tej kultury w innych miejscach na świecie, rodziło kontrowersje wśród działających wówczas organizacji żydowskich co do dystrybucji nabytych obiektów dziedzictwa kulturowego³⁴. Po drugie, szybkość i schematyczność rozporządzania tymi obiektami ułatwiały odejście od *ratio* działania organizacji sukcesyjnej (JRSO), tj. wykluczenia możliwości nabycia mienia zamordowanych Żydów niemieckich przez państwo, które organizowało ludobójstwo. Wskazuje się z „dużą dozą prawdopodobieństwa”, że wśród obiektów, które rozdysponowało JCR, były

²⁹ Do roku 1961 tą drogą trafiło do organizacji sukcesyjnych mienie o wartości ponad 3 mln ówczesnych dolarów. Zob. *Hearings before a Subcommittee of the Committee on Interstate and Foreign Commerce House of Representatives Eighty-Seventh Congress, March 28, 29, 30, April 11 and 12 1961*, Washington 1961, s. 245.

³⁰ Zob. M.J. Kurtz, *Resolving a Dilemma: The Inheritance of Jewish Property*, „Cardozo Law Review” 1998, vol. 20, z. 2, s. 639.

³¹ *Office of the U.S. High Commissioner for Germany. Report on Germany, Sept. 21, 1949 - July 31, 1952*, vol. 11, s. 138-139.

³² Zob. E. Gallas, *A Mortuary of books: The Rescue of Jewish Culture after the Holocaust*, New York University Press, New York 2019, s. 51 i n.

³³ D. Herman, *Hashavat Avedah: A History of Jewish Cultural Reconstruction, Inc.*, PhD diss., McGill University, Montreal, 2008, s. 147 i 290, <https://escholarship.mcgill.ca/concern/theses/rv042t35f> [dostęp: 12.04.2021].

³⁴ *Ibidem*, s. 224 i 227.

judaika zrabowane z warszawskiego Muzeum Starożytności Żydowskich Mathiasa Bersohna³⁵. Po trzecie, przyjęty w praktyce organizacji sukcesyjnych sposób transferu obiektów dziedzictwa kulturowego praktycznie wyłączał – względem państw, które nie organizowały ludobójstwa – utrwalone historycznie rozumienie restytucji dób kultury jako *in integrum restitutio*³⁶.

Argumenty historyczne przywołane przez Leory Bilsky na rzecz wytyczenia dziś drogi restytucji obiektów dziedzictwa kulturowego utraconych przez ofiary ludobójstwa zostały w mojej ocenie użyte nietrafnie. Trafne natomiast wydaje się skierowanie uwagi ku argumentom historycznym jako inspiracji w poszukiwaniu sprawiedliwego modelu sukcesji takich obiektów. Poszukiwania takie są zasadne obecnie jako uzupełnienie odpowiedzialności za ludobójstwo kulturowe opartej na międzynarodowym prawie karnym i systemie ochrony praw człowieka³⁷. Zasada, zgodnie z którą do oceny losów spadku stosujemy prawo z chwili śmierci spadkodawcy, sprawia, że należy je łączyć z dwoma pytaniami. Pierwsze, skierowane ku ewentualnym zdarzeniom przyszłym, brzmi: czy zasadne jest wprowadzenie szczególnych zasad sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego należących do tzw. spadków bezdziedzicznych? Drugie dotyczy zdarzeń, które już nastąpiły. Gdyby uznać argumenty na rzecz zmiany prawa *pro futuro*, to należy zapytać: czy i w jaki sposób wizja takich zmian może inspirować praktykę restytucyjną i stosowanie prawa ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce?

Ludobójstwo jako okoliczność zmieniająca zasady dziedziczenia beztestamentowego

Klarowne i przekonujące było wyznaczenie JRSO przez amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech Luciusa Dubignona Claya jako organizacji sukcesyjnej, aby spadki bezdziedziczne po ofiarach Holokaustu nie przypadły państwu niemieckiemu³⁸. Odsunięcie państwa w takim przypadku od spadku bezdziedzicznego przypomina funkcjonalnie utrwaloną historycznie i powszechną dziś w prawie spadkowym możliwość uznania za niegodnego do dziedziczenia spadkobiercę, który pozbawił spadkodawcę życia³⁹.

³⁵ M. Urynowicz, *Skradzione warszawskie muzeum żydowskie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 3(74), s. 55.

³⁶ Por. W.W. Kowalski, *Art treasures and war. A study of the restitution of looted cultural property, pursuant to Public International Law*, Institute of Art and Law 2014, s. 2-6; I.A. Stamatoudi, *Cultural Property Law and Restitution. A Commentary to International Conventions and European Union Law*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, 2011, s. 14-16.

³⁷ E. Novic, op. cit., s. 136 i n.

³⁸ *Office of the U.S. High Commissioner...*, s. 138-139.

³⁹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Beriér, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 289-290.

Zasada nabywania spadków bezdziedzicznych przez państwo i odstępowania od niej – uwagi historyczno-porównawcze

Już w antycznym prawie rzymskim wykształciło się, choć nie od razu i nie bez wątpliwości, trwałe do dziś przekonanie o tym, że państwo jest ostatnim i koniecznym sukcesorem osoby fizycznej⁴⁰. Współcześnie taka możliwość nabycia praw zmarłego przez państwo jest powszechnie uznana. Od późnego średniowiecza utrzymuje się jednak kontrowersja, czy państwo (*fiscus*) należy traktować jako zwykłego dziedzica, czy też suwerena zajmującego pozycję dziedzica⁴¹. Międzynarodowy wymiar suwerenności państwa w przypadku kolizji uprawnień spadkowych kilku państw potwierdza przyjęcie w rozporządzeniu tzw. Rzym IV zasady, zgodnie z którą w przypadku spadku bezdziedzicznego „stosowanie prawa właściwego dla dziedziczenia nie powinno uniemożliwiać państwu członkowskiemu przejęcia na mocy własnego prawa składników majątku znajdujących się na jego terytorium”⁴². Ten wyłom od fundamentalnego celu rozporządzenia, którym jest poddanie ogółu spraw dotyczących spadku jednemu prawu⁴³, sygnalizuje, że formułowanie propozycji pozbawienia państwa uprawnień do spadków bezdziedzicznych na podstawie umowy międzynarodowej musi być powściągliwe. Jeśli prawdopodobnie łatwo zgodzimy się, że państwo dopuszczające się ludobójstwa nie powinno na podstawie swojego prawa spadkowego nabywać majątku swoich ofiar, to nie ma intuicyjnej odpowiedzi, komu ten majątek powinien przypaść. Czy reguły jego sukcesji powinny być zróżnicowane co do odmiennych składników majątku? A w szczególności, jak określić prawa sukcesji co do obiektów istotnych dla tożsamości kulturowej? W tym kontekście warto postawić pytanie o doświadczenie prawa spadkowego w zakresie uznawania innych niż państwo podmiotów uprawnionych do spadków bezdziedzicznych (*bona vacantia*).

Zaczynając od prawa rzymskiego, można stwierdzić, że rozwojowi regulacji dotyczących uprawnienia *fiscusa* do *bona vacantia* towarzyszyło stopniowe uznawanie pierwszeństwa prawa innych niż *fiscus* podmiotów do nabycia spadków po tych, którzy zmarli, nie pozostawiający spadkobierców testamentowych ani beztestamentowych. Wspólną cechą takich przypadków było to, że spadek bezdziedziczny przypadał konkretnej wspólnotie – mającej cechy współczesnej osoby prawnej⁴⁴ – która odgrywała istotną rolę społeczną i kształtowała sposób życia

⁴⁰ G. Blicharz, *Udział państwa w spadku. Rzymska myśl prawna w perspektywie prawno-porównawczej*, Od.No-wa, Kraków 2016, s. 263 i n.

⁴¹ R. Rummel, *Das Verhältniss des Fiscus zu den bona vacantia*, Dorpad 1840, s. 12.

⁴² Motyw 56 i art. 33 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz. Urz. UE L 201/107.

⁴³ Zob. art. 21 rozporządzenia.

⁴⁴ Wspólnoty te miały swój majątek, właściwy sobie sposób organizacji i reprezentacji.

zmarłego, który do niej należał⁴⁵. W nowożytnej praktyce stosowania prawa rzymskiego przypadki takie zostały uzupełnione o zgodne ze wskazaną *ratio* przyznawanie uniwersytetom *bona vacantia* po ich profesorach⁴⁶. *Novum* tej przedkodyfikacyjnej praktyki prawnej z wieku XVIII i XIX było natomiast uznawanie pierwszeństwa do *bona vacantia* podmiotów, które prowadziły różnego rodzaju działalność dobroczynną⁴⁷. Kodyfikacje cywilne XIX w. i późniejsze, wzorowane na nich, niemal jednolicie usunęły te możliwości, przyjmując rygorystycznie zasadę, że państwo ma prawo do spadku bezdziedzicznego. W niektórych krajach mutacją tej zasady jest – dopuszczane na zasadzie przywileju od antyku – prawo do *bona vacantia* podstawowej jednostki samorządu terytorialnego, w której mieszkał spadkodawca⁴⁸. *Ratio* drugiego z tych rozwiązań upatruje się w tym, że lokalna wspólnota jest bliższa spadkodawcy⁴⁹. Dalej idącym wyjątkiem od tych zasad w kontynentalnej Europie jest art. 956 hiszpańskiego kodeksu cywilnego⁵⁰. Zgodnie z obecnym brzmieniem tego przepisu, gdy spadek bezdziedziczny przypadł państwu, to 2/3 jego wartości musi zostać przeznaczony na cele związane z potrzebami społecznymi⁵¹. W praktyce może to ulec modyfikacji z uwagi na prawa lokalne⁵². Przykładowo w Galicji spadek bezdziedziczny przypada Wspólnocie Autonomicznej Galicji⁵³, ale majątek spadkowy musi zostać przeznaczony na placówki pomocy społecznej lub instytucje kulturalne, w pierwszej kolejności, w miejscu ostatniego zamieszkania spadkodawcy⁵⁴. Wyjątkowość takiej regulacji na naszym kontynencie widać jeszcze ostrzej, gdy zwrócimy uwagę na niedawną austriacką i niemiecką dyskusję o zmianie prawa spadkowego w tym zakresie. W pierwszym z tych przypadków przyniosła ona usunięcie przepisu (§ 860 in fine ABGB), na mocy którego rozporządzenia polityczne mogły przyznać określonym w nich podmiotom uprawnienie do mienia bezdziedzicznego. Od roku 2017 prawo do takiego majątku ma wyłącznie państwo austriackie⁵⁵. W ramach prowadzonych na początku obecnego stulecia

⁴⁵ Taką spójność można dostrzec w znanych ze źródeł przypadkach dziedziczenia przez legion po swoim żołnierzu (D.28,3,6,7); organu rzymskiego samorządu terytorialnego (*curia*) po swoich członku (C.Th.5,2,1); wspólnoty zawodowej żeglarzy (C.6,62,1) i producentów broni (C.6,62,5) po swoich członkach; kościołów i klasztorów po żyjących w nich osobach duchownych lub konsekrowanych (C.1,3,20).

⁴⁶ R. Rummel, op. cit., s. 8.

⁴⁷ Ibidem, s. 8-9.

⁴⁸ Tak np. art. 935 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

⁴⁹ F. Zoll, *Intestate Succession in Poland*, w: K. Reid, M. de Waal, R. Zimmermann (red.), *Comparative Succession Law*, t. 2: *Intestate Succession*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 304; G. Blicharz, op. cit., s. 288.

⁵⁰ Zob. G. Blicharz, op. cit., s. 577.

⁵¹ W praktyce doznaje to ograniczeń z uwagi na mające pierwszeństwo prawa lokalne.

⁵² Zob. J.A. Garcia Caridad, *Prologo*, w: J.R. Parado Gato, *Derecho civil de Galicia*, Andavira, Santiago de Compostela 2015, s. 21-23.

⁵³ Art. 267 Prawa cywilnego Galicji (Ley 2/2006 de 14 de junio, de Derecho Civil de Galicia).

⁵⁴ Art. 269 Prawa cywilnego Galicji.

⁵⁵ Zob. § 850 ABGB w obecnej numeracji.

w Niemczech prac nad modernizacją prawa spadkowego formułowano propozycje, aby *bona vacantia* przypadały gminie, w której mieszkał spadkodawca, czy – idąc jeszcze dalej – instytucjom ubezpieczeń społecznych w interesie pracowników lub znaczącym fundacjom charytatywnym w miejscu zamieszkania spadkodawcy. Postulaty te nie znalazły jednak uznania, wyłącznie uprawnionym do spadku bezdziedzicznego pozostały kraje niemieckie⁵⁶.

Znane z praktyki okresu przedkodyfikacyjnego w Europie elastyczne podejście do spadków bezdziedzicznych dziś można łatwiej znaleźć poza naszym kontynentem. W USA zasadą praw stanowych jest przekazywanie majątku ze spadków bezdziedzicznych na cele społeczne⁵⁷. Wiele konstytucji stanowych przewiduje, że majątek spadków bezdziedzicznych może być przeznaczony wyłącznie na potrzeby szkół publicznych⁵⁸.

Wspólną cechą przedstawionych rozwiązań jest to, że dotyczą one sukcesji uniwersalnej, w wyniku której spadek bezdziedziczny trafia do podmiotu mającego pierwszeństwo względem państwa (*fiscus*) lub do państwa jako sukcesora, a prawo nakłada obowiązek określonej dystrybucji nabytego w ten sposób majątku. Doświadczenie prawnicze pokazuje także – choć nieliczne i dziś raczej egzotyczne – wyłomy od sukcesji uniwersalnej obiektów należących do *bona vacantia*. Przykładowo, w prawie rzymskim uznano, że gdy jeden ze współobdarowanych przez cesarza zmarł bezdziedzicznie, to przedmiot tej darowizny przypadał w całości drugiemu ze współobdarowanych⁵⁹. Zgodnie z wydanym stosownie do § 860 ABGB dekretem kancelarii nadwornej z 21 kwietnia 1815 r., szpital lwowski nabywał prawo do rzeczy, które zmarli bezdziedzicznie pacjenci przynieśli ze sobą do szpitala i jeżeli w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku nikt nie zażądał wydania tych przedmiotów⁶⁰. Wskazane przypadki sukcesji singularnej łączy funkcjonalnie to, że rzecz nabywał podmiot, który z uwagi na swoje godziwe postępowanie bądź miał już rzecz w posiadaniu, bądź od razu i samodzielnie mógł ją objąć w posiadanie.

Ku uzupełnieniu prawnokarnej odpowiedzialności za zbrodnie ludobójstwa o szczególne zasady sukcesji *bona vacantia*

Przedstawione przykłady pokazują dawne i współczesne możliwości wyjścia poza ogólną zasadę nabywania spadków bezdziedzicznych przez państwo. Dynamiczne

⁵⁶ R. Zimmermann, *Intestate Succession in Germany*, w: K. Reid, M. de Waal, R. Zimmermann (red.), op. cit., s. 194.

⁵⁷ Szerzej: G. Blicharz, op. cit., s. 580-582.

⁵⁸ Na przykład Alabama Constitution, § 258; Nevada Constitution, Art. 11 § 3; Wyoming Constitution, art. 7 § 2.

⁵⁹ C.Th. 10,14,1.

⁶⁰ F. Zoll, *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4, *Prawo rodzinne i spadkowe*, Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu, Poznań 1933, s. 268.

spojrzenie na to doświadczenie pozwala dostrzec jego cechy ogólne. Po pierwsze, choć możliwość przyznania pierwszeństwa innym jak państwo (*fiscus*) podmiotom do spadków bezdziedzicznych jest owocem europejskiej tradycji prawnej, to dziś wyraźnie widać odmienność między powściągliwością wobec takich rozwiązań na naszym kontynencie i otwartością na nie w USA. Po drugie, z upływem czasu zanikła w istocie możliwość, aby pierwszeństwo do spadku bezdziedzicznego miał inny niż państwo podmiot prawa, a w szczególności podmiot niepubliczny. Jeśli współczesne regulacje przewidują zasady dystrybucji majątku bezdziedzicznego na określone cele społeczne, to następuje to za pośrednictwem państwa jako nabywcy spadku bezdziedzicznego. Po trzecie, tylko nieliczne i dawne przykłady pokazują dopuszczanie sukcesji singularnej obiektu wchodzącego do spadku bezdziedzicznego. Po czwarte, współcześnie dostrzegalna jest mniejsza niż do wieku XIX różnorodność więzi leżących u podstaw szczególnej dystrybucji *bona vacantia*. Po piąte, z upływem czasu wzrosło znaczenie funkcji opiekuńczo-charytatywnych lub edukacyjnych jako *rationes* szczególnego przeznaczenia spadków bezdziedzicznych.

Poczynione ustalenia wzmacniają rekomendację ostrożności w formułowaniu propozycji pozbawienia państwa uprawnień do spadków bezdziedzicznych. Wymagają krytycyzmu w toku formułowania propozycji co do sukcesji spadków bezdziedzicznych pozostawionych przez ofiary ludobójstwa. Jednak dzięki tym ustaleniom poszukiwanie zasad sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego należących do *bona vacantia* ofiar ludobójstwa wyjdzie poza prawnie niemożliwy do uogólnienia model działania JRSO, zwiększy szanse akceptacji tych zasad w ramach oceny opartej na sprawiedliwości, a przy tym nie będzie całkowicie oderwane od doświadczenia prawniczego.

Nierozwiązana w sposób zadowalający kwestia sukcesji po ofiarach Holokaustu jest wystarczającą przyczyną, by rozważyć uzupełnienie prawnokarnej odpowiedzialności za zbrodnie ludobójstwa wprowadzeniem poprzez umowę międzynarodową szczególnych zasad sukcesji spadków bezdziedzicznych po ofiarach tych zbrodni.

Umowne odjęcie państwu lub jednostkom samorządu terytorialnego prawa do nabycia spadku bezdziedzicznego jest do pogodzenia z suwerennością państwa tylko jako sankcja wobec państwa, które było organizatorem ludobójstwa. W takim przypadku należy odejść od zasady, że spadkobierca musi być oznaczony, na rzecz rozwiązania przewidującego wskazanie spadkobiercy przez kogoś innego niż spadkodawca⁶¹. Spójne i racjonalne wydaje się przyznanie kompetencji do uznania uprawnień organizacji sukcesyjnej międzynarodowemu trybunałowi rozpatrującemu zbrodnie ludobójstwa⁶². Szczególnego rozwiązania wymaga określenie stanu prawnego majątku spadkowego w okresie między śmiercią spadkodawcy i wyzna-

⁶¹ Zob. art. 1901 kodeksu cywilnego Brazylii.

⁶² Zob. art. 6 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

czeniu organizacji sukcesyjnej. Sprawdzonym praktycznie rozwiązaniem tej kwestii jest zastosowanie konstrukcji „spadku leżącego”⁶³. Pamięci o ofiarach ludobójstwa służyłoby przyjęcie w ramach tej konstrukcji traktowania majątku spadkowego jako samodzielnego podmiotu prawa reprezentującego osobę spadkodawcy⁶⁴. Trybunał wyznaczałby kuratora dla zarządu tym majątkiem⁶⁵. Konieczne jest także określenie w umowie międzynarodowej, jakie instytucje mogą ubiegać się o uzyskanie statusu organizacji sukcesyjnej. Najbardziej adekwatne do doświadczenia prawniczego byłoby dopuszczenie ubiegania się o taki status osób prawnych spełniających łącznie następujące przesłanki:

- mają siedzibę i obszar działania na terenie, na którym władze dopuściły się ludobójstwa;
- nie miały żadnych związków z władzami organizującymi ludobójstwo;
- uzyskały podmiotowość prawną nie później niż dwa lata po obaleniu władz, które dopuściły się ludobójstwa;
- do statutowych celów tych organizacji należy prowadzenie lub wspieranie działalności edukacyjnej, opiekuńczo-leczniczej, kulturowej, ekonomicznej lub religijnej zorientowanej wprost na potrzeby wspólnoty, narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej⁶⁶, przeciwko której skierowane były zbrodnie ludobójstwa.

Znana z doświadczenia elastyczność w zakresie wskazywanych przez prawodawców celów, którym ma służyć mienie bezdziedziczne, znalazłaby najpełniejszy wyraz w przyjęciu zasady, że w przypadku wyznaczenia kilku organizacji sukcesyjnych trybunał określa przypadający każdej z nich udział w majątku spadkowym. Takie drogi przepływu majątku pozwoliłyby wykorzystać go na cele edukacyjne, lecznicze czy charytatywne. W takich przypadkach kluczowa jest bowiem nie postać majątku, ale jego wartość.

Odmiennego podejścia wymagają natomiast wchodzące do bezdziedzicznej masy spadkowej obiekty stanowiące składnik dziedzictwa kulturowego. Tu kluczowe jest określone używanie, eksponowanie takich obiektów, ale też kultywowanie pamięci o ofiarach ludobójstwa. Osiągnięciu tego celu lepiej będzie służyć przyjęcie szczególnych zasad sukcesji singularnej. Naszkicowane wyżej doświadczenie prawnicze pokazało stosowanie takiej konstrukcji co do konkretnych składników *bona vacantia*. Wzgląd na pamięć o ofiarach i charakter objętych sukcesją obiektów

⁶³ Zob. np. art. 528-532 włoskiego kodeksu cywilnego; § 546 austriackiego kodeksu cywilnego.

⁶⁴ W prawie rzymskim powstało określenie spadku leżącego jako „zajmującego miejsce zmarłego” (D.30,116,3; D. 46,1,22). Żywa dyskusja na temat możliwości traktowania spadku leżącego jako podmiotu prawa toczyła się w XIX-wiecznej nauce prawa prywatnego (np. G. Demelius, *Über fingierte Persönlichkeit*, „Jahrbuch für die Dogmatik des heutigen römischen und deutschen Privatrechts” 1861, nr 4, s. 133). Zgodnie z § 546 austriackiego kodeksu cywilnego, w brzmieniu obowiązującym od 1.01.2017 r. od chwili śmierci spadkodawcy majątek spadkowy kontynuuje jego sytuację prawną jako osoba prawna.

⁶⁵ Por. art. 528 włoskiego kodeksu cywilnego.

⁶⁶ Por. art. 26 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

inspirują do analogicznego zastosowania w tym przypadku konstrukcji „spadku leżącego”, tj. przyjęcia, że bezdziedziczne obiekty dziedzictwa kulturowego mają samodzielną podmiotowość prawną reprezentującą spadkodawców – ofiary ludobójstwa. Tego rodzaju obiekty mogą być zróżnicowane pod względem wartości, zabarwienia kulturowego i formy. Z tego powodu zasadna wydaje się większa elastyczność i dopuszczenie dwóch dróg postępowania w celu określenia ich dalszej sytuacji prawnej: po pierwsze, możliwości orzeczenia przez trybunał o nabyciu tych obiektów przez określoną organizację sukcesyjną, a po drugie, powstrzymanie się od takiego orzeczenia i utrwalenie stanu, w którym obiekty pozostaną podmiotami prawa reprezentującymi osoby spadkodawców w zarządzie kuratora⁶⁷. Decyzja byłaby w rękach trybunału. Wydaje się, że pierwsze ze wskazanych rozwiązań będzie trafniejsze, gdy prowadziłoby do nabycia własności przez organizacje skupiające osoby, które godziwie objęłyby te rzeczy w posiadanie, aby je chronić lub korzystać zgodnie z przeznaczeniem albo gdyby służyło to utrzymaniu bądź rozwinięciu spójnych kulturowo lub funkcjonalnie kolekcji. Drugie z rozwiązań byłoby bardziej odpowiednie w sytuacjach, gdy kuratorem zobowiązanym do kultywowania pamięci o ofiarach i troski o zachowanie obiektów w stanie niepogorszonym wyznaczono by państwo, którego spadkodawcy byli obywatelami. Takie ukształtowanie zarządu obiektami dziedzictwa kulturowego przez państwo mogłoby sprzyjać odbudowie i upowszechnianiu wiedzy o wielokulturowości wspólnoty narodowej, przeciwko której w całości lub części skierowane były zbrodnie ludobójstwa.

Poza zakresem niniejszych rozważań leży już zaproponowanie mechanizmów służących rzetelności takich procedur sukcesyjnych i ochrona ewentualnych praw osób trzecich, aby zapobiegać możliwym nadużyciom organizacji sukcesyjnych. W przypadku obiektów dziedzictwa kulturowego wzorce można czerpać z zasad ewidencjonowania i dysponowania muzealiami⁶⁸.

Suwerenność jawi się jako przeszkoda, by proponować pozbawienie praw do spadków bezdziedzicznych państw, których obywatele padli ofiarą zbrodni ludobójstwa, ale których struktury państwowe nie organizowały ani nie wspierały tej zbrodni. Szeroko uznane dziś przekonanie, że efektywna ochrona dziedzictwa kulturowego wymaga rozwoju mechanizmów międzynarodowych⁶⁹, jest jednak argumentem, aby zaproponowane wyżej szczególne zasady sukcesji należących do spadków bezdziedzicznych obiektów dziedzictwa kulturowego dotyczyły wszyst-

⁶⁷ Z punktu widzenia prawa własności takich obiektów byłaby to sytuacja podobna funkcjonalnie do postulatu zaliczania zabytków do kategorii rzeczy wyłączonych z obrotu (*extra commercium*). Zob. W. Szafranski, *Res extra commercium*, w: A. Jagielska-Burduk (red.), *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2016, s. 127-171.

⁶⁸ Por. art. 21 i 23 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24. Sprecyzowanie cech i granic tego podobieństwa wymaga odrębnych, szczegółowych rozważań.

⁶⁹ Zob. preambułę Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190.

kich państw, które stałyby się stroną umowy międzynarodowej uzupełniającej Konwencję w sprawie zwalczania i karania zbrodni ludobójstwa o regulacje dotyczące *bona vacantia* po ofiarach tej zbrodni. Dostrzegam trzy zasadnicze argumenty na rzecz ogólnego stosowania takiego modelu sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego. Po pierwsze, daje on większe szanse na ożywienie ciągłości kulturowej w miejscu, gdzie zbrodnie ludobójstwa ją zerwały lub miały zerwać. Po drugie, taki sposób sukcesji i zarządzania bezdziedzicznymi obiektami dziedzictwa kulturowego przewyciężałby w potencjalnie drażliwym punkcie problem arbitralnego określania przez prawo kulturowej tożsamości dziedzictwa⁷⁰. Po trzecie, proponowane rozwiązania są chyba najefektywniejszym sposobem kultywowania pamięci o ofiarach ludobójstwa, które miały w swoim majątku obiekty dziedzictwa kulturowego i pozostawiły je bezdziedzicznie.

Poczynione uwagi są szkicem wskazującym kierunek. Podążenie w tym kierunku może stworzyć szansę na zbudowanie bardziej sprawiedliwego modelu sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego należących do *bona vacantia*.

Idea sprawiedliwszego modelu sukcesji obiektów dziedzictwa kulturowego a aktualne wyzwania wynikające z Deklaracji Terezińskiej

Pytanie o losy obiektów dziedzictwa kulturowego pozostawionych bezdziedzicznie przez ofiary Holokaustu stanowi część szerszego problemu. Aktualność tego pytania szczegółowego potwierdza jednak formułowanie w Deklaracji Terezińskiej propozycji restytucji zbiorowej obiektów dziedzictwa kulturowego wzorowanej na działaniach JRSO. Zestawienie stanu prawnego tych obiektów, określonego na podstawie przepisów prawa obowiązujących na ziemiach polskich w chwili śmierci ofiar ludobójstwa, ze sformułowaną wyżej propozycją sukcesji bezdziedzicznych spadków ofiar tej zbrodni pokazuje, że podstawową różnicą jest inna alokacja uprawnień właścicielskich. Odmienność dotyczy też tego, że proponuję nabycie własności obiektów dziedzictwa kulturowego przez organizację sukcesyjną lub pozostawienie ich jako mienia reprezentującego osoby spadkodawców, objętego kuratelą państwa. Natomiast rozwiązania wynikające z prawa, które obowiązywało na ziemiach polskich w chwili śmierci ofiar ludobójstwa, i zaproponowane przede mnie łączy to, że prowadzą do zachowania obiektów dziedzictwa kulturowego w miejscu zamieszkania ofiar, czyli w naszym przypadku – w Polsce. Tu mają służyć wspieraniu eksponowania lub odtwarzania tradycji kulturowej, a w szczególności

⁷⁰ Zob. W. Szafranski, *Koncepcje nacjonalistyczne i internacjonalistyczne w prawie ochrony dziedzictwa wielokulturowych dzieł sztuki/dóbr kultury*, w: A.J. Szwarz (red.), *Panorama prawnych aspektów wielokulturowości społeczeństwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2017, s. 315.

specyficznej dla Polski wielokulturowości⁷¹. W tym zakresie moje rozwiązania stoją w opozycji do propozycji restytucji dóbr kultury po zmarłych bezdziedzicznie ofiarach Holokaustu na rzecz zagranicznych organizacji sukcesyjnych wzorowanych na JRSO czy JCR. Ta różnica względem sformułowanej przeze mnie propozycji wynika z odmiennego zakresu i rygoryzmu metodologicznego przy wykorzystaniu argumentów historycznych w rekonstruowaniu intuicji co do sprawiedliwej sukcesji mienia bezdziedzicznego ofiar ludobójstwa.

Politycznie akceptowany zakres swobody przekładania tych intuicji na propozycje w zakresie stosowania i tworzenia prawa, gdy chodzi o skutki Holokaustu, wyznacza dziś Deklaracja Terezińska. Wyraża ona przekonanie o istnieniu „pilnej potrzeby określenia sposobów osiągnięcia sprawiedliwego i rzetelnego rozwiązania problemu judaików i żydowskiego majątku kulturalnego, w wypadku którego nie można zidentyfikować pierwotnych żydowskich właścicieli lub ich spadkobierców”⁷². W deklaracji uznano przy tym, że „nie istnieje jeden uniwersalny model”⁷³ rozwiązania tego problemu. Przeprowadzone tu rozważania, dają podstawę, by w tych ramach politycznych jako sprawiedliwy model rekomendować rozwiązanie łączące dwa elementy. Po pierwsze, przyjęcie zasady, że obiekty dziedzictwa kulturowego pozostawione bezdziedzicznie przez polskich obywateli będących ofiarami Holokaustu zostają w Polsce lub powinny stanowić element działań restytucyjnych prowadzonych przez Polskę. Po drugie, sposób wykonywania uprawnień właścicielskich nabytych przez państwo, a przeniesionych na instytucje kultury, przede wszystkim na muzea, powinien być optymalny dla wspierania, upowszechniania lub odtwarzania bogactwa tradycji kulturowej na ziemiach polskich. Społeczność żydowska może być w tych ramach postrzegana kastowo. Jednak od XIX w. widoczna była wśród Żydów polskich tendencja do likwidacji kastowości, przy zachowaniu kulturalno-narodowego pluralizmu⁷⁴. Rozwój interakcji między tradycjami dawał wyjątkowe dzieła. Jako *pars pro toto* wspomnieć można Juliana Tuwima, autora pochodzenia żydowskiego, który jest wskazywany jako jeden z najwybitniejszych obywateli „ojczyzny-polszczyzny”⁷⁵. Wiarygodność proponowanego modelu zarządzania obiektami dziedzictwa kulturowego, także z uwagi na ewentualne spory transgraniczne, wymaga, aby wykonywanie praw właścicielskich przez instytucje państwowe i samorządowe było określone w sposób bardziej szczegółowy względem ogólnych zasad wyznaczających w Polsce treść prawa własności zabytku.

⁷¹ W tym kontekście warto przypomnieć, że wielokulturowość I i II Rzeczypospolitej była fenomenem historycznym. Nie da się jej wyjaśnić przy użyciu schematu łączącego wielokulturowość z imigracją do krajów europejskich z państw trzecich. Por. T. Moodod, *Multikulturalizm*, tłum. I. Kołbon, Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 17-18.

⁷² Deklaracja Terezińska, op. cit., s. 6.

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ Zob. A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1988, s. 118-119.

⁷⁵ J. Kwiatkowski, *Wielka historia literatury polskiej. Dwudziestolecie międzywojenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 159-160.

Punktem wyjścia jest zapewnienie szerokiego, nieodpłatnego dostępu do informacji o obiektach dziedzictwa kulturowego nabytych z *bona vacantia* po ofiarach Holokaustu oraz stworzenie mechanizmu służącego optymalnej alokacji takich obiektów w państwowych i samorządowych instytucjach kultury.

W zakresie przedmiotów wyrażających żydowską tożsamość kulturową do realizacji funkcji informacyjnej nadaje się elektroniczna baza danych o judaikach prowadzona przez Muzeum Historii Żydów Polskich na podstawie umowy z 25 stycznia 2005 r. o utworzeniu tej instytucji⁷⁶. Jednoznaczne, stabilne powiązanie tej umowy z rekomendowanym tu modelem wykonywania uprawnień właścicielskich przemawia za jej uzupełnieniem. W 2005 r. Minister Kultury zobowiązał się do przekazania w formie dotacji celowej środków na działalność programową Muzeum, jeśli spełnione zostaną przewidziane prawem warunki⁷⁷. Zgodnie z prezentowaną tu koncepcją, uzupełnienie powinno zatem polegać na dodaniu zobowiązania do zapewnienia dotacji celowej służącej ponoszeniu kosztów utrzymywania i aktualizacji Centralnej Bazy Judaików w części nie mniejszej od procentowego udziału w tej bazie liczby obiektów stanowiących własność państwa polskiego, muzeów państwowych lub samorządowych. Obok instytucji skupionych na gromadzeniu zabytków związanych z tradycją i kulturą żydowską⁷⁸, gromadzenie judaików jest przedmiotem działalności statutowej wielu muzeów⁷⁹. Wykonywanie uprawnień właścicielskich w zakresie judaików powinno uwzględniać wagę ich potencjału dla prezentowania lokalnych tożsamości kulturowych.

W każdym przypadku, nie tylko judaików, obiekty dziedzictwa kulturowego pozostawione bezdziedzicznie przez ofiary ludobójstwa powinny być nośnikiem pamięci o tych ofiarach, pamięci o przerwanej lub zaburzonej ciągłości kulturowej. Proponowany tu *pro futuro* model nabywania takich obiektów przez lokalne organizacje sukcesyjne lub trwałego pozostawiania ich pod kuratelą państwa jako przedmiotów reprezentujących osoby spadkodawców dziś może znaleźć surogaty w szczegółowych zasadach wykonywania uprawnień właścicielskich i wykonywania uprawnień przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Wymagałoby to wprowadzenia powszechnego programu trwałych oznaczeń w katalogach i przestrzeni publicznej obiektów dziedzictwa kulturowego, które państwo polskie nabyło jako mienie bezdziedziczne ofiar Holokaustu⁸⁰.

⁷⁶ Umowa z dnia 25 stycznia 2005 r. zawarta pomiędzy Ministrem Kultury, Prezydentem miasta stołecznego Warszawy i stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce z siedzibą w Warszawie.

⁷⁷ § 4 ust. 2 pkt 2 umowy z dnia 25 stycznia 2005 r.

⁷⁸ Zob. § 3 ust. 2 pkt 1 statutu Muzeum Historii Żydów Polskich Polin (zał. do aneksu do umowy o utworzeniu instytucji kultury pod nazwą Muzeum Historii Żydów Polskich zawartej w dniu 25 stycznia 2005 r.).

⁷⁹ Na przykład § 7 pkt 4 statutu Muzeum Okręgowego w Lesznie; § 3 ust. 3 pkt 3 statutu Muzeum Zagłębia w Będzinie; § 8 lit. b) statutu Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego w Żarach.

⁸⁰ Byłby to program funkcjonalnie podobny do realizowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Programu oznakowania cmentarzy żydowskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej”. Zob. Sprawozdanie merytoryczne z działalności Narodowego Insty-

Polityka państwa w zakresie działalności muzeów powinna przynieść sformułowanie rekomendacji takiej alokacji tego mienia, aby najlepiej służyło ono prezentowaniu, a być może ożywianiu przerwanej Holokaustem ciągłości kulturowej⁸¹. Cel ten powinien być też uznawany za zgodny z interesem społecznym przy podejmowaniu decyzji o pozwoleniu na zamianę, sprzedaż lub darowiznę takich muzealiów⁸².

Konkluzje

Zbrodnie niemieckie w czasie II Wojny Światowej były impulsem do powstania konwencji o zwalczaniu ludobójstwa. Do dziś jednak nie znalazł zadowalającego rozwiązania problem sukcesji po ofiarach tej zbrodni, które zmarły bezdziedzicznie. Szczególnym wątkiem tej dyskusji jest sukcesja pozostawionych bezdziedzicznie dóbr dziedzictwa kulturowego.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań był pogląd, że zredukowanie oceny tego problemu prawnego do zastosowania przepisów prawa spadkowego dających podstawę do nabycia spadku przez państwo może naruszać poczucie sprawiedliwości.

Aby zobiektywizować poszukiwania bardziej sprawiedliwego modelu takiej sukcesji, należy sięgnąć do argumentów historycznych. Na ich podstawie został sformułowany w nauce postulat, aby model zbiorowej restytucji obiektów dziedzictwa kulturowego bezdziedzicznych ofiar Holokaustu oprzeć na powiązaniu kulturowego wymiaru ludobójstwa i doświadczeń żydowskich organizacji sukcesyjnych działających w latach 1948-1951 na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Propozycja ta została tu odrzucona w wyniku krytycznej analizy historycznoprawnej. Rekomenduję inne rozwiązanie. Jest nim oparta także na argumentach historycznoprawnych propozycja zawarcia w uzupełnieniu do Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa nowej umowy międzynarodowej określającej szczególne zasady sukcesji *bona vacantia* po ofiarach ludobójstwa. W tej propozycji *pro futuro* uznałem, że w zakresie sukcesji uniwersalnej organizacji sukcesyjne mogą wyłączyć uprawnienia spadkowe państwa jedynie, gdy dopuściło się ono ludobójstwa swoich obywateli. Natomiast singularna sukcesja wyłączonych z *bona vacantia* obiektów dziedzictwa kulturowego może

tutu Dziedzictwa za rok 2018, s. 3-4, https://www.nid.pl/pl/O_NID/Sprawozdania/Sprawozdanie%20z%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20Narodowego%20Instytutu%20Dziedzictwa%20za%202018_na%20stron%C4%991.pdf [dostęp: 15.04.2021].

⁸¹ Inspiracją dla takich rekomendacji mogą być działania wspierane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie ochrony zabytków znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – także związanych z mniejszościami narodowymi – jako wspólnego dziedzictwa kulturowego. Zob. informacja o wynikach kontroli NIK, Ochrona Materialnego Dziedzictwa Kulturowego Mniejszości Narodowych (KNO.430.016.2019, nr ewid. 180/2019/P/19/023/KNO), s. 18.

⁸² Zob. art. 23 ust. 2 ustawy o muzeach. Zob. P. Antoniak, *Ustawa o muzeach. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, art. 23.

mieć zastosowanie ogólne. Dla zachowania pamięci, zachowania lub przywrócenia ciągłości kulturowej powinna być ona oparta na elastycznym modelu, dopuszczającym nabycie obiektów przez organizacje sukcesyjne lub utrwaleniu stanu, w którym obiekty będą traktowane jako podmioty prawa reprezentujące spadkodawców, a zarządzane w ramach kurateli wykonywanej przez państwo, którego ofiary były obywatelami. To są propozycje dotyczące skutków zdarzeń przyszłych, których wystąpienia nie chcemy, ale wykluczyć nie możemy.

Poszukiwanie dziś sprawiedliwego rozwiązania sytuacji prawnej obiektów dziedzictwa kulturowego pozostawionych bezdziedzicznie przez ofiary Holokaustu może polegać na przejściu z proponowanego *pro futuro* modelu funkcjonalnych analogii w zakresie rozbudowanej informacji o takich obiektach w Polsce, ich trwałym oznaczaniu i wspieraniu takiej ich alokacji, która najlepiej służy pamięci o ofiarach, wspiera prezentowanie, a być może ożywianie w Polsce przerwanej Holokaustem ciągłości kulturowej.

Bibliografia

- Antoniak P., *Ustawa o muzeach. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Bazyler M.J., Lee Boyd K., Nelson K.L., Shah L.R., *Searching for Justice After the Holocaust: Fulfilling the Terezin Declaration and Immovable Property Restitution*, Oxford University Press, Oxford 2019.
- Bilsky L., *Cultural Genocide and Restitution: The Early Wave of Jewish Cultural Restitution in the Aftermath of World War II*, „International Journal of Cultural Property” 2020, vol. 27, z. 3.
- Bilsky L., Klagsbrun R., *The Return of Cultural Genocide?*, „European Journal of International Law” 2018, vol. 29, z. 2.
- Blicharz G., *Udział państwa w spadku. Rzymska myśl prawna w perspektywie prawnoporównawczej*, Od.Nowa, Kraków 2016.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Berier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Deklaracja Terezińska w sprawie mienia okresu Holokaustu i związanych z tym zagadnień, przyjęta 30 czerwca 2009 r., https://www.prchiz.pl/storage/app/media/pliki/Deklaracja_Terezinska_2009.pdf [dostęp: 12.04.2021]
- Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, Dz. U. Nr 13, poz. 87.
- Demelius G., *Über fingierte Persönlichkeit*, „Jahrbuch für die Dogmatik des heutigen römischen und deutschen Privatrechts” 1861, nr 4.
- Gallas E., *A Mortuary of books: The Rescue of Jewish Culture after the Holocaust*, New York University Press, New York 2019.
- Garcia Caridad J.A., *Prologo*, w: J.R. Parado Gato, *Derecho civil de Galicia*, Andavira, Santiago de Compostela 2015.
- Hearings before a Subcommittee of the Committee on Interstate and Foreign Commerce House of Representatives Eighty-Seventh Congress, March 28,29,30, April 11 and 12 1961*, Washington 1961.

Prawo spadkowe vs. sprawiedliwa sukcesja obiektów dziedzictwa kulturowego?
The law of inheritance vs. the just succession of the cultural property?

- Herman D., *Hashavat Avedah: A History of Jewish Cultural Reconstruction*, Inc., PhD diss., McGill University, Montreal, 2008, <https://escholarship.mcgill.ca/concern/theses/rv042t35f> [dostęp: 12.04.2021].
- Hertz A., *Żydzi w kulturze polskiej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1988.
- Informacja o wynikach kontroli NIK, Ochrona Materialnego Dziedzictwa Kulturowego Mniejszości Narodowych, KNO.430.016.2019, nr ewid. 180/2019/P/19/023/KNO.
- Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190.
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r., Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 ze zm.
- Kowalski W.W., *Art treasures and war. A study of the restitution of looted cultural property, pursuant to Public International Law*, Institute of Art and Law 2014.
- Kurtz M.J., *Resolving a Dilemma: The Inheritance of Jewish Property*, „Cardozo Law Review” 1998, vol. 20, z. 2.
- Kwiatkowski J., *Wielka historia literatury polskiej. Dwudziestolecie międzywojenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Lemkin R., *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress*, Columbia University Press, New York 1944.
- Moodod T., *Multikulturalizm*, tłum. I. Kołbon, Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Mulder N., *The Trading with the Enemy Acts in the age of expropriation, 1914-49*, „Journal of Global History” 2020, vol. 15, z. 1.
- Muszalski E. (oprac.), *Kodeksy cywilne obowiązujące na Ziemiach Centralnych Polski*, Dział Prawno-Ekonomiczny Księgarni Rolniczej, Warszawa 1936.
- Novic E., *The Concept of Cultural Genocide, An International Law Perspective*, Oxford University Press, Oxford 2016.
- Office of the U.S. High Commissioner for Germany. Report on Germany, Sept. 21, 1949 – July 31, 1952*, vol. 11.
- Prawo prywatne międzydzielnicowe, Dz. U. Nr 101, poz. 580 z 1926 r.
- Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 r., Dz. U. Nr 60, poz. 328 z 1946 ze zm.
- Redzik A., *Rafał Lemkin (1900-1959). Co-creator of international criminal law. Short biography*, Oficyna Allerhanda, Warszawa 2017.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz. Urz. UE L 201/107.
- Rummel R., *Das Verhältniss des Fiscus zu den bona vacantia*, Dorpad 1840.
- Sprawozdanie merytoryczne z działalności Narodowego Instytutu Dziedzictwa za rok 2018, https://www.nid.pl/pl/O_NID/Sprawozdania/Sprawozdanie%20z%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20Narodowego%20Instytutu%20Dziedzictwa%20za%202018_na%20stron%C4%991.pdf [dostęp: 15.04.2021].

Stamatoudi I.A., *Cultural Property Law and Restitution. A Commentary to International Conventions and European Union Law*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, 2011.

Szafrański W., *Koncepcje nacjonalistyczne i internacjonalistyczne w prawie ochrony dziedzictwa wielokulturowych dzieł sztuki/dóbr kultury*, w: A.J. Szwarc (red.), *Panorama prawnych aspektów wielokulturowości społeczeństwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2017.

Szafrański W., *Res extra commercium*, w: A. Jagielska-Burduk (red.), *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2016.

Umowa z dnia 25 stycznia 2005 r. zawarta pomiędzy Ministrem Kultury, Prezydentem miasta stołecznego Warszawy i stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Urynowicz M., *Skradzione warszawskie muzeum żydowskie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 3(74).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.

Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24.

Weiss-Wendt A., *Hostage of politics: Raphael Lemkin on “Soviet genocide”*, „Journal of Genocide Research” 2005, vol. 7, z. 4.

Zimmermann R., *Intestate Succession in Germany*, w: K. Reid, M. de Waal, R. Zimmermann (red.), *Comparative Succession Law*, t. 2, *Intestate Succession*, Oxford University Press, Oxford 2015.

Zoll F., *Intestate Succession in Poland*, w: K. Reid, M. de Waal, R. Zimmermann (red.), *Comparative Succession Law*, t. 2: *Intestate Succession*, Oxford University Press, Oxford 2015.

Zoll F., *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. 4, *Prawo rodzinne i spadkowe*, Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu, Poznań 1933.